

WYROK Z DNIA 28 MAJA 2008 R.
SNO 32/08

Przewinienie dyscyplinarne może być popełnione również nieumyślnie, na skutek naruszenia obowiązków wynikających z pragmatyki służbowej, złożonego ślubowania, czy zasad etyki zawodowej sędziów, nakazujących sumiennie wykonywanie obowiązków.

Przewodniczący: sędzia SN Jerzy Stecki (sprawozdawca).
Sędziowie SN: Katarzyna Tyczka-Rote, Kazimierz Zawada.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2008 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obwinionego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 16 listopada 2007 r., sygn. akt (...)

1. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok,
2. kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 16 listopada 2007 r., sygn. akt (...), sędzia Sądu Rejonowego uznany został za winnego tego, że „prowadząc postępowanie karne w sprawie o sygn. XXIII K 1999/06 w Sądzie Rejonowym w przedmiocie wydania wyroku łącznego wobec skazanego Waldemara M., postanowieniem z dnia 5 stycznia 2007 r., w sposób oczywiście nieprawidłowy zaliczył na poczet kary łącznej orzeczonej wyrokiem łącznym z dnia 20 grudnia 2006 r., okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania skazanego, czym w konsekwencji doprowadził do bezprawnego pozbawienia wolności Waldemara M. w okresie od dnia 19 grudnia 2006 r. do dnia 25 stycznia 2007 r., „tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 u.s.p. w zw. z art. 82 § 1 u.s.p. i art. 66 u.s.p., za co, na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 u.s.p., wymierzył karę upomnienia.

Odwołanie od tego wyroku wniósł obwiniony sędzia, postulując uchylenie orzeczenia i uniewinnienie.

W uzasadnieniu odwołania obwiniony – w zasadzie nie podważając ustaleń faktycznych Sądu Dyscyplinarnego – wskazał, że do rozprawy przygotowywał się starannie, a zebrane dowody uznał za wystarczające do wyrokowania i dlatego kwestionuje uznanie przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, że winien jest

zaniedbania. Przyczyną nieprawidłowości w zaliczeniu skazanemu na poczet orzeczonej kary łącznej okresów rzeczywistego pozbawienia wolności, była wyłącznie pomyłka wynikająca z jego złego stanu psychicznego, który spowodowany został śmiercią ojca. Zdaniem obwinionego sędziego pomyłka mogła być skorygowana w trybie art. 420 k.p.k.; tym samym nie powinna stanowić podstawy do odpowiedzialności dyscyplinarnej. W ocenie autora odwołania, z podanych wyżej przyczyn „w realiach niniejszej sprawy zachodzą okoliczności nakazujące usprawiedliwienie popełnionego błędu ...”, a to uzasadnia wnioszek o uniewinnienie.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, uznając odwołanie za nieuzasadnione, zważył, co następuje:

Wbrew zapewnieniom obwinionego sędziego Sądu Rejonowego wydanie przez niego wyroku, w którym błędnie zaliczył na poczet orzeczonej kary łącznej okresy pozbawienia wolności Waldemara M., nie było poprzedzone należyłą starannością w przygotowaniu się do rozpoznania wniosku. Miało miejsce zbyt powierzchowne zapoznanie się z całością dowodów, o czym zresztą obwiniony mówił zarówno w trakcie trwającego postępowania wyjaśniającego, jak i na rozprawie przed Sądem Dyscyplinarnym pierwszej instancji. Przyznawał wówczas, że „Przygotowując się do sprawy, nie widziałem potrzeby sprowadzania akt wykonawczych...” oraz „... wydając wyrok 20 grudnia 2006 r. szczegółowo wszystkiego nie analizowałem, (patrz protokół przesłuchania z dnia 27 lutego 2007 r.), jak również, iż, „Dążąc do jak najszybszego załatwienia sprawy...nie ściągałem akt głównych”, a jedynie „skorzystałem z tego, co znajdowało się w aktach, (k 32). Wreszcie, z protokołu rozprawy odbytej przed Sądem Rejonowym jasno wynika, że obwiniony nie ujawnił, a więc, jak należy domniemywać, nie zapoznał się ani z aktami głównymi, ani z aktami wykonawczymi. W świetle tych faktów stwierdzenie Sądu Dyscyplinarnego, że faktyczną podstawą wyrokowania były wyłącznie kserokopie wyroków skazujących Waldemara M., nie może być skutecznie kwestionowane. Również zebrane w sprawie inne dowody, wymienione w zaskarżonym wyroku, nie pozostawiają żadnych wątpliwości, że obwiniony dopuścił się błędu, który nie może być usprawiedliwiony.

Powoływanie się przez obwinionego sędziego na swój ówczesny stan psychiczny nie jest tą okolicznością, która może mieć zasadniczy wpływ na ocenę stopnia zawinienia. Trauma spowodowana śmiercią ojca, uwzględniona zresztą przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny jako okoliczność łagodząca przy wymiarze kary dyscyplinarnej (rozważano nawet możliwość odstąpienia od ukarania), nie uniemożliwiała bowiem pracy (orzekania) w ogóle, co obwiniony sędzia potwierdził, podejmując bardzo szybko obowiązki służbowe.

Pomyłka, o której mowa rzeczywiście mogła być poprawiona w trybie wskazanym przez obwinionego, ale okoliczność ta nie może być powodem

uwalniającym od odpowiedzialności dyscyplinarnej, chociażby dlatego, że popełniony błąd spowodował istotne, negatywne skutki dla skazanego Waldemara M.

Niezbyt jasne są końcowe akapity odwołania, gdy obwiniony stwierdza, że – mimo wszystko – nie powinien być uznany winnym przewinienia dyscyplinarnego i ukarany.

Przypisane przewinienie rzeczywiście nie wynikało ze złej woli, ani umyślnego działania, ale przecież to jeszcze nie oznacza bezkarności. Przewinienie dyscyplinarne, może być bowiem popełnione również nieumyślnie, na skutek naruszenia obowiązków wynikających z pragmatyki służbowej, złożonego ślubowania, czy zasad etyki zawodowej sędziów, nakazujących sumienne wykonywanie obowiązków. Należy zauważyć, że obwinionemu wymierzono karę dyscyplinarną najniższą z możliwych.

Mając powyższe okoliczności na uwadze orzeczono, jak na wstępie.